ORĘDOWNIK POWIATU KOZMINSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 300.00 mk.
„ na poczcie . . . . 330.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 15.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 16 września 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łan. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 74 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Dział urzędowy

Nr. 435. **Osoby, które ubezpieczyły się w niekoncesjonowaoym w Polsce „Zakładzie ubezpieczeń Berliner Hagel — Assecuranz — Gezelscsaft von 1832"** za pośrednictwem firmy Muscate Betke i Co fabryka maszyn w Tczewie **upraszam niniejszem, aby podały tutejszemu Starostwu ustnie lub pisemnie natychmiast a najpóźniej jednakże do 24. września r. b.** swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania oraz datę ubezpieczenia. — Nr. dz. 523/22 St. I. —

Koźmin, dnia 14. września 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 436. **Objaśnienie o zarazie stadniczej.**

Z pwodu pojawienia się zarazy stadniczej w ziemi Kaliskiej i grożącego stąd naszej wielkopolskiej chodowli koni niebezpieczeństwa podaje się poniższe objaśnienie do publicznej wiadomości.

Zaraza stadnicza (Beschaelseuche, Dourine Lues venerca eqwi) spowodowaną jest drobnoustrojami zwierzęcemi i udziela się drogą zarażenia prawie wyłącznie podczas stanowienia koni, zachodzi więc jako choroba płciowa przeważnie u koni, rozpłodowanych, napotyka się ją także u osłów, inne zwierzęta jej nie podlegają.

Objawy zarazy stadniczej.

1. Pierwotnie występuje choroba ta u zarażonego zwierzęcia jako sprawa czysto miejscowa, charakteryzująca się u ogierów opuchnięciem zapaleniem i owrzodzeniem prącia, rozszerzającym się czasami aż na puzdro, u klaczy opuchnięciem sromu i wysiekiem z pochwy oraz pecherzykami i białemi plamkami na jej błonie sluzowej, przyczem jednakowoż choroba może być przez dłuższy czas niezauważoną, co się niestety w znacznej mierze przyczynią do jej szybkiego rozpowszechnienia. Nie jednokrotnie mijają tygodnie zanim zmiany chorobowe uwydatniają się ostatecznie, aby mogło być także przez mniej uważonego niefachowca spostrzeżonemi.

2. Po kilku tygodniach pokazują się ostro odgraniczone niebolesne obrzęki na skórze wielkości srebrnej 3 markówki i większe, które szybko powstają i czasem szybko giną, aby również nagle pojawić się na innem miejscu, czasami atoli trwają na tem samem miejscu przez kilkanaście dni, poczem wolno znikają.

3. Przy dalszym rozwoju zarazy występuje porażenie nerwów tylnych kończyń, głowy i szyji a wskutek tego niedowład lub niekiedy zupełny bezwład tylnej części ciała, prącia, ogona, wary, uszu, powiek krtani.

4. Ostatnim, już przedśmiertnym objawem jest ogólne osłabienie i wychudzienie.

Przebieg zarazy stadniczej.

Zaraza stadnicza jest chorobą długotrwałą, rozciągającą się udotknięgo konia lub osła od 4 miesięcy aż do 2 lub 3 lat nawet. Niekiedy zdarza się jak gdyby zasypanie choroby, czasem znika ona zupełnie i to na zawsze, lecz w przeważających wypadkach po pewnym czasie i to zwykle w okresie stanowienia budzi się z nową siłą i doprowadza zwierze do śmierci.

Śmiertelność wynosi 50—70%.

Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się zarazy wyklucza się zarażone i podejrzane sztuki od rozpłodu i od wszystkiej styczności z zdrowemi klaczami lub ogierami, a to albo na zawsze przez kastrację albo też na czas choroby i dalsze 3 lata po zaniku widocznych jej objawów. Pozatem wydaje policja jeszcze inne zarządzenia ochronne, stosownie do rozpowszechnienia zarazy i wielkości niebezpieczeństwa jej przewleczenia.

Każdy właściciel lub jego zastępca jest zobowiązany do zgłoszenia u władzy policyjnej podejrzanych objawów u swojego konia i takiemi objawami są przedewszystkiem wszelkie zmiany na narzędziach płciowych, obrzmienia na skórze, porażenie i wychudnięcia, bez znanej przyczyny.

Wykroczenie przeciw odnośnym przepisom ustawy lub zarządzpniom policyjnym podlegają wysokim karom pieniężnym i więzienia.

**Kierownik oddziału weterynarji
Województwa Poznańskiego**
(—) Siuda

Powyższe podaję ponownie do publicznej wiadomości i z powodu wybuchu zarazy stadniczej wśród koni powiatów ostrowskiego, wrzesińskiego, witkowskiego, gnieźnieńskiego, mogileńskiego, szubińskiego i żnińskiego przypominam powyższe objaśnienie posiadaczom właścicielom koni i ich zastępców obowiązek bezzwłocznego zgłaszania miejscowej władzy policyjnej, o ile spostrzegą u swych koni podejrzane objawy jak zmiany chorobowe na narządach płciowych, obrzmienia na skórze porażenia lub wychudnięcia bez znanej przyczyny. — L. dz. 5061/22 St. I. —

Koźmin, dnia 7 września 1922 r.

Starosta Czarnecki

Nr. 437. **Dotyczy licencji ogierów.**

W myśl art. 5 rozporządzenia policyjnego z dnia 10 grudnia 1892 r. dot. licencji ogierów (Orędownik powiatowy z roku 1893 strona 136 i n.) wzywam wszystkich posiedzicieli ogierów, który według wyżej podanego rozporządzenia są obowiązani do przedstawienia posiadanych ogierów — do zgłoszenia tychże **do najpóźniej do 20. września 1922 r.**

W zgłoszeniu należy podać: 1. nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania właściciela ogiera, 2. oznaczenie ogiera, wedle imienia (nazwa), 3. maść i odmiany (znaki), 4. wiek, 5. miara, (wielkość w centimetrach), 6. pochodzenie, 7. miejsce, w którym ogier ma być stacjonowany, 8. opłata stanowienia.

Jeżeli do wyżej wymienionego terminu żadne zgłoszenie do Starostwa nie wpłynie, to licencjonowanie ogierów się nie odbędzie.

P. P. burmistrzów, przełożonych gmin i obszarów dworskich proszę powyższe natychmiast w zwykły sposób obwieścić i zgłoszenie ogierów dopilnować.

— Nr. dz. 4798/22 St. I. —

Koźmin, dnia 19 sierpnia 1922 roku.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 438. **W sprawie zwolnień koni, uznanych przy ostatnim przeglądzie za zdatne dla potrzeb wojska** przypominam wszystkim interesowanym przepisy rozp. Wykon. N. S. Wojsk. z dnia 11 maja br. do ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa (Dz. U. R. P. nr. 36 poz. 310), zwłaszcza zaś §§ 9, 10, 11. W myśl powołanych paragrafów mają być w pośród koni prywatnych właściciela tylko te zwolnione, które są niezbędnie potrzebne do utrzymania właściciela i rodziny, względnie do uprawy własności rolnej, przedewszystkiem drobnej. Prośby o zwolnienie należy wnieść do Starostwa i to w następujących terminach:

a) po ukończeniu ostatniego przeglądu aż do dwóch tygodni,
b) o ile tytuł do zwolnienia powstał w dokonanym przeglądzie, w terminie do dwóch tygodni od dnia powstania tytułu. Prośby wniesione po wskazanych powyżej terminach, będą w razie niedostatecznego usprawiedliwienia przyczyn zwłoki, odrzucone bez rozpatrywania.

Prośba o zwolnienie ma zawierać:

1. imię i nazwisko oraz dokładny adres posiadacza względnie właściciela.
2. dokładną ilość i opis oraz wiek koni, o których zwolnienie petent się ubiega,
3. powody ubiegania się o zwelnienie,
4. potwierdzenie właściwej władzy miejscowej (urzędu gminnego, magistratu), że podane w prośbie okoliczności polegają na prawdzie.

— L. dz. 5228/22 St. I. —

Koźmin, dnia 14 września 1922 r.

Starosta
Czarnecki

Nr. 439. **W sprawie rybołóstwa na wodach granicznych.**

Według art. 3 i 4. rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. Ust. Nr. 51 poz. 314 z r. 1920) tudzież według § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem (Dzien. Ust. Nr. 11 poz. 64 z r. 1921) ruch towarów przez linję celną może się odbywać jedynie drogami celnemi.

Drogami celnemi są:

a) koleje żelazne, służące do publicznego użytku,
b) przystanie morskie i wjazdy do nich, otwarte otwarte dla ogólnego ruchu towarowego,
c) drogi lądowe i wodne, które uznano jako drogi celne i o których podano do wiadomości publicznej.

Wszystkie inne drogi uważa się za oboczne.

Przekroczenie linji celnej z towarami na drodze ubocznej dopuszcza się tylko za zezwoleniem władzy celnej. —

Władza celna wyznacza również miejsca lądowania; takie utrzymywanie promów przewozów i t. p. przedmiotów na wodach granicznych wymaga zezwolenia władzy celnej.

Ruch osobowy dozwolony jest tylko w porze dziennej.

Według art. 6 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. (Dzien. Ust. Nr. 74 poz. 426 z r. 1920) przebywanie w strefie nadgranicznej jest wogóle wzbronione.

Wszystkie te postanowienia prawne mają za cel scisłe strzeżenie granicy i możliwie ścisłą obronę jej przed przemytnictwem. Wszelkie ulgi może robić tylko władza celna chcąc mieć zupełną kontrolę powierzonej sobie granicy.

Również wykonywanie rybołóstwa na wodach granicznych musi być oddane ścisłej kontroli i ograniczeniom, jakie na nie nakładają obowiązujące przepisy celne.

Rybołóstwo na wodach granicznych musi się liczyć z następującemi warunkami, które mają również służyć za wskazówkę władzom, zawierającym układy graniczne jak niemniej i władzom, udzielającym indywidualnych pozwoleń. —

1. Prawo wykonywania rybołóstwa i utrzymywanie łodzi na wodach granicznych będą mieli tylko ci rybacy, którzy uzyskują osobne pozwolenie władzy celnej. Władza celna udziela takiego upoważnienia tylko tym rÿbakom, którzy wykażą swe uprawnienie pozwoleniem właściwej władzy administracyjnej (rybackiej). —
2. Wszystkie udzielone pozwolenia władzy celnej będą podane do wiadomości granicznych urzędów celnych i straży celnej które będą łodzie utrzymywały w swej ewidencji.
3. Łowić ryby można tylko w porze dziennej.
4. Stykać się z lądem można tylko w miejscu przez władze celne wskazanem.
5. Łodziami rybackiemi nie wolno przewozić, oprócz świeżych ryb, żadnych innych towarów.
6. W nocy muszą być wszystkie łodzie zebrane w miejscu przez władze celne wskazanem i pozostawać pod zamknieniem urzędowem.

— L. dz. 19231/22 D. C./V. 21 r. —

**Minister Skarbu Departament Ceł
Za Ministra Skarbu**
(—) Dzierzgowski
Dyrektor Departamentu Ceł.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
— L. dz. 5135/22 St. I. —

Koźmin, dnia 7 września 1922 r.

Starosta Czarnecki

Nr. 440. **W sprawie zniesienia rozporządzenia o ograniczeniu uboju bydła rzeźnego.**

Wobec coraz częściej powtarzających się nieporozumień co do ograniczenia uboju objętego rozp. Min. b. dz. pr. z dnia 25. maja 1920 r. Dz. Min. b. dz. pr. nr. 29 z dnia 7 czerwca 1920 r. przypomina się że art. 6 niniejszego rozporządzenia wzbraniający uboju.

a) cielat rodz. żeńskiego,
b) jałowic do 3 lat,
c) krów i jałowic cielnych,
d) krów dojnych,
e) cielat rodz. męsk. wagi 90—/90 kg. o ile posiadają zęby cielęce,
f) macior prośnych,
g) zdolnych do rozpłodu owiec, maciorek, kóz oraz jagniąt i koźląt obu płci do 6 miesięcy

został uchylony rozporządzeniem Min. b. dz. pr. z dnia 1 lutego 1922 r. Dz. Ust. Nr. 11/22 poz. 98.

Za Wojewodę
Nazwisko urzędnika podpisującego.
Nacz. Wydz. Administr.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
— L. dz. 5030/22 St. I. —

Koźmin, dnia 11 września 1922 r.

Starosta, Czarnecki

Nr. 441. Województwo Poznańskie doniosło tudotąd pismem swem z dnia 8. września 1922 r. L. dz. 2906/22 II. A., iż udzieliło zezwolenie Polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża (Okręg Wielkopolski) w Poznaniu **na zbieranie składek na całym obszarze Województwa Poznańskiego w dniu 24. września r. b. po domach, ulicach i lokalash publicznych celem zgromadzenia funduszów na dom i szkołę dla ociemniałego żołnierza.**

Upoważnieni do zbierania składek winni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, poświadczone przez odnośne Urzędy Policyjne i okazać je na każde żądanie organów policyjnych. — L. dz. 5192/22 St. I. —

Koźmin, dnia 12. września 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 442. **Napomnienie II.** Kasy miejskie, poborców gminnych i Zarządy dworskie, które dotychczas nie uiściuły się z zaległych składek do Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego wzywa się jeszcze raz do bezzwłocznego wpłacenia takowych do Kasy Skarbowej i zwrócenia list poborczych.

Po upływie 8-miu dni ściągnie się takowe w drodze przymusowej na koszt odnośnego poborcy.

Kasa Skarbowa
Kopczyński, skarbnik

Dział nieurzędowy

Komunikaty

Dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym otrzyma każdy, kto złoży ofiarę pieniężną na rzecz naszych inwalidów. Dyplom ten winien być najwyższą odznaką domu polskiego i prawdziwą ozdobą chaty polskiej. Nie powinno być domu, w którym nie wisiałby dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 roku. A dlaczego? Otóż dlatego, że każdy dom polski, każda rodzina i każdy obywatel ma obowiązek spłacenia swego długu wdzięczności wobec inwalidów. Oddział I. (propagandy) Poznań, ulica Babińskiego nr. 1 dostarcza wszelkich kwitów, na które sumę ofiarowaną na rzecz Towarzystwa można wpłacić do wszystkich banków i Pocztowych Kas Oszczędności.

A więc zawsze i wszędzie składkujmy na rzecz inwalidów, bo oni to najwięcej dali krajowi i społeczeństwu a najmniej dotąd wzięli.

Ofiary i pokwitowania

Na godach diamentowych w poniedziałek dnia **11-go września Państwa Tomasza i Józefy Lewandowiczów** w Koźminie zebrano na chleb św. Antoniego 30.400 marek, za które Bractwo św. Wincentego a Paulo składa serdeczne Bóg zapłać.

w z. Ziętowski skarbnik.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. (Fatalna pomyłka.) W sobotę, dnia 26 sierpnia, kasjer tutejszego Oddziału P. K. K. P., który opłaca dziennie wiele dziesiątków czeków na znaczne bardzo kwoty, wydał komuś przez pomyłkę 1 wiązkę (1000 szt.) banknotów po 5 000 mk., zamiast po 1 000 mk., czyli o 4 miljony mk. za wiele. W nawale pracy, przy szybkiem ekspedjowaniu klijentów pomyłka taka nie jest wykluczona, bo banknoty są do siebie kolorem podobne, a wypłaty uskutecznia się obecnie nie na sztuki, ale na paczki, albo i całe wiązki. Zapytywano wszystkich, kto w tym dniu gotówkę podnosił, nikt jednak do odbioru niesłusznie nadpłaconej kwoty dotychczas się nie przyznał, sądząc może że stratę pokryje Skarb, wypuszczając nową serję banknotów. Myli się jednak bardzo. Straty nie poniesie Skarb Państwa, bowiem P. K. K. P. jest instytucją samodzielną, nie utrzymywaną z budżetu państwowego; nie poniesie takowej P. K. K. P., bo jako instytucja o charakterze państwowym żąda, aby winni pracownicy sami odpowiadali za swoje czyny; więc konsekwencje pomyłki ponosi jedynie i wyłącznie pracownik — kasjer. Na nieszczęście nie jest on kapitalistą, ale człowiekiem, utrzymującym się z własnej pracy; od tej chwili więc przez długi szereg lat znaczną część owoców swojej pracy, czyli środków na utrzymywanie, zmuszony będzie oddawać na pokrycie tej straty. Skoro odbiorca nadwyżki nie poczuwa się sam do obowiązku zwrotu, to może choć by przypadkiem dowie się ktoś o tym nowym „miljonerze" i zechce zawiadomić łaskawie poszkodowanego kasjera. Jest to moralnym obowiązkiem każdego uczciwego i prawego obywatela.

500 miljonów marek wyrzucili Niemcy na wybory w Polsce. Warszawa. „Journal de Pologne" podaje w artykule „Opanowanie Polski przez Niemcy" senzacyjne informacje w związku utworzeniem bloku mniejszości narodowych. Pismo to wywodzi, że Niemcy dążą opanowania wschodniej Europy a w szczególności Polski, ułożyli w Berlinie plan skonsolidawania wszystkich mniejszosci narodowych w Polsce. Dążą Niemcy w ten sposób do kierowania Sejmem polskim. Dalej stwierdza „Journal" na zasadzie rewelacji osobiście obeznanych z taktyką Berlina, bezwzględnie wiarogodnych, że Berlin ofiarował na agitację wyborczą bloku 500 miljonów marek.

Warszawa. (Umarł ze strachu). Do mieszkania Arona Goldsberga onegdaj około godz. 8 wiecz. wtargnęło 2-ch opryszków, na widok których właściciel mieszkania wszczął alarm i wyskoczył oknem z parteru na podwórze. Skutkiem przestrachu Goldsberg dostał ataku sercowego i zakończył życie.

Gniezno. (Doczego prowadzi zazdrość małżeńska). Niezwykły dramat rozegrał się w Modliszewku pod Gnieznem. W sobotę, dnia 26. 8. żona robotnika tamtejszego probostwa poróżniła się z mężem, zarzucając mu stosunek miłosny z służącą z probostwa. Sprzeczkę małżeńską godziły rozumne słowa proboszcza, ale nie potrafiły one wydrzeć zazdrości z serca żony ani też przeszkodzić a nawet przewidzieć co się stanie w nocy Pogodzony przez proboszcza robotnik Hekert udał się wieczorem na spoczynek, ale zazdrosna jego żona nie mogła zasnąć, a poszukawszy noża w szale poczęła zadawać mężowi rany w piersi i brzuch. Szczególnie rana na brzuchu jest niebezpieczna, bo pokaleczone są także jelita. Ranny leży w szitalu w Betheście, a zazdrosna żona za kratkami.

Łysa Góra. (Kradzież relikwi Św. Krzyża). Z kościoła na Łysej Górze skradziono relikwiarz z pięciorna kawałkami Krzyża Zbawiciela. Świętokradzką tę kradzież popełnił 22-letni Władysław Jackowski. Zakradłszy się do kościoła, przywłaszczył sobie cenny relikwiarz srebrny ze złotym wewnątrz krzyżem, w którym to krzyżu spoczywały ułomki drzewa Krzyża Zbawiciela. Jackowskiego schwytano w Kielcach, zdołał jednak zbiedz, a łup porzucił. Za parkanem jednego z ogrodów część ułomków Św. Krzyża i połamany relikwiarz znaleziono. Policja poszukuje świętokradcy.

Obwieszczenie

Podaje się do publicznej wiadomości, iż posiedzenie Rady Kasy i wybór trzech członków zarządu w miejsce trzech ustępujących i ich zastępców **odbędzie się dnia 8 października 1922 r. o godz. 12-tej w południe w lokalu Powiatowej Kasie Chorych w Koźminie.**

Ze zarządu występuje, jeden członek z pracodawców i zastępca i dwóch członków z pracobiorców i ich zastępców. Listy kandydatów muszą być do 23 września 1922 r. Powiatowej Kasie Chorych wręczone.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Koźminie